

## UZASADNIENIE

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

T. K., zamieszkuje w K. nieopodal supermarketu (...). Jego znajomym jest mieszkający na co dzień w R. M. Z..

W dniu 12 września 2017 r. M. Z. w miejscu swego pobytu w R., które dzieli wraz z kolegą F. P. (1), odkrył, iż nie zabrał z mieszkania rodziców w K., u których wcześniej gościł, kluczy oraz torby. W celu zatem ich odbioru namówił F. P. (1) do pojechania w tym celu pociągiem do K.. F. P. (1) nie kupił biletu na stacji. Po wejściu do pociągu odszedł on od kolegi, aby u konduktora zakupić bilet. Po tej czynności mężczyźni dojechali razem do K.. Niedaleko Alei (...) w pobliżu kościoła na osiedlu (...) spotkali T. K.. Ten poruszał się należącym do niego pojazdem F. (...) o nr rej. OK. (...). Wraz z nim w aucie jako pasażer podróżował kolega T. K., P. S.. P. S. wcześniej był w mieszkaniu T. K., gdzie słuchali wspólnie muzyki. Kiedy P. S. zdecydował się wrócić do domu na osiedlu (...) miał go tam odwiedzić swym autem.

Dwaj mężczyźni wsiedli do samochodu, po czym kierowca skierował się w stronę centrum miasta.

Dowody:

- wyjaśnienia oskarżonego T. K.- k. 51-52

- zeznania świadka F. P. (1)- k. 46-47, 91-92 ,150

- zeznania świadka M. Z.- k. 38-39

- zeznania świadka P. S.- k. 42-43, 86-87, 134

Okolo godziny 23:05 wskazana czwórka przemieszczała się wymienionym autem ulicą (...). Tam ich pojazd minął się z samochodem, w którym poruszali się funkcjonariusze Policji, M. C. oraz R. S.. Na widok radiowozu kierujący T. K. zaczął się nerwowo obracać za kierownicą, co wzbudziło czujność policjantów. Ci postanowili udać się więc za F. (...). T. K. skierował ten pojazd na parking przy markecie L. i zatrzymał się. Obok zaparkowali funkcjonariusze. T. K. chciał opuścić pojazd, ale zbliżający się policjanci wyczuli zapach marihuany dobiegający z wnętrza pojazdu. Nakazali więc natychmiast wrócić T. K. na miejsce kierowcy. Funkcjonariusze rozpoczęli interwencję. T. K. w tym czasie opróżnił częściowo białe pudełko ze znajdującego się w nim brązowo-zielonego suszu i włożył do ust, próbując je przełknąć. Część substancji rozsypała się na jego ubranie, co zauważyli policjanci.

Wtedy nakazali mu opuścić pojazd, czego T. K. nie chciał wykonać. Funkcjonariusze próbowali wyciągnąć go siłą, ale T. K. zapierał się i trzymał się mocno kierownicy. Dopiero, gdy usłyszał groźbę zastosowania gazu obeszczadniającego, opuścił pojazd. Część substancji z ust wypłynęła na podłogę, zaś białe pudełko rzucił w strefę podszybia auta. Funkcjonariusze wezwali do interwencji drugi patrol. T. K. odprowadzono do samochodu Policji, po drodze zaś wypływał z jamy ustnej susz.

Żaden z trzech pozostających w samochodzie mężczyzn podczas interwencji nie odzywali się, ani wzajemnie nie komunikowali, jak i z T. K.. Wyglądali na przestraszonych całą sytuacją i zachowaniem T. K..

Ze względu na fakt, iż żaden z czwórki podróżujących F. (...) nie przyznał się, aby był właścicielem białego pudełka i jego zawartości, wszyscy czterej mężczyźni zostali zatrzymani.

Przy T. K. ujawniono przenośną wagę z brązowym nalotem.

Dowody:

- wyjaśnienia oskarżonego T. K.- k. 51-52

- zeznania M. Z.- k. 38-39
- zeznania P. S.- k. 42-43, 86-87, 134
- zeznania F. P. (1)- k. 46-47, 91-92 ,150
- zeznania M. C.- k. 75-76, 140-141
- zeznania R. S.- k. 101-102, 150-151
- protokoły przeszukania- k. 32-35, 151
- protokół zatrzymania- k. 5-6, 8-9, 11-12, 14-16, 28-30,151
- protokół oględzin- 17-18, 151
- protokół użycia testera narkotykowego- k. 35-36, 151

Po zbadaniu zawartości białego pojemnika i zważeniu w toku wydawanej opinii kryminalistycznej ujawniono, iż T. K. miał przy sobie w dniu 12 września 2017 r. w pudełku susz ziela konopi innych niż włókniste w ilości 23,628 grama netto, zaś zabezpieczony do badań wypluty przez niego susz ważył 1, 852 grama.

Tego samego dnia w miejscu zamieszkania oskarżonego T. K. w K. przy u. Pionierów przeprowadzono przeszukanie , ujawniając m.in. susz konopi indyjskich innych niż włókniste w ilości 2, 850 grama.

Dowody:

- zeznania M. C.- k. 75-76, 140-141
- zeznania R. S.- k. 101-102, 150-151
- protokoły przeszukania- k. 32-35, 151
- protokół zatrzymania- k. 14-16, 28-30,151
- protokół oględzin- 17-18, 151
- protokół użycia testera narkotykowego- k. 35-36, 151
- opinia- k. 104-105, 151

T. K. posiada obywatelstwo polskie, ma wykształcenie gimnazjalne, nie ma zawodu. Pracuje jako ogrodnik, z której to działalności otrzymuje dochody ok. 2 tys. miesięcznie, planuje podjąć pracę w Holandii. Jest kawalerem, nie ma dzieci. Nie był leczony psychiatrycznie, ani odwykowo. Nie był karany.

Dowody:

- wyjaśnienia oskarżonego T. K.- k. 133
- K.- k. 148
- dane osobowo-poznawcze-k. 53

Oskarżony w swych pierwszych wyjaśnieniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do stawianego zarzutu. Przyznał, iż to do niego należało białe pudełko z suszem. Susz miał on znaleźć na około miesiąc

przed opisywanymi zdarzeniami. Środek trzymał jedynie na własny użytek, nikomu go nie udzielał, ani nie sprzedawał. Jego trzech pasażerowie w dniu 12 września 2017 r. nic nie wiedzieli o marihuanie, którą przy sobie posiadał

W wyjaśnieniach jednak złożonych następnie przed organami ścigania, jak i przed Sądem, nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu. Przyznał, iż jego wcześniejsza postawa wynikała li tylko z chęci pomocy koledze, zawodnikowi zapaśniczemu i obawie zrujnowania jego kariery. M. Z. bowiem miał być właścicielem białego pudełka i zgromadzonego w nim suszu. Podczas kontroli funkcjonariuszy M. Z. miał rzucić posiadany przy sobie pojemnik pod siedzenie T. K.. Ten domyśliwszy się sytuacji i intencji kolegi postanowił wziąć winę na siebie. Po przemyśleniu jednak swej sytuacji i ewentualnych konsekwencji karnych mu grożących postanowił wyznać prawdę i ujawnić sprawstwo M. Z. posiadania narkotyku.

Dowody:

- wyjaśnienia oskarżonego T. K.- k. 51-52, 72-73, 133

### **Sąd zważył, co następuje:**

Dokonując oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd ustalił stan faktyczny, którego treść pozwoliła dokonać jednoznaczne ustalenia co do sprawstwa i winy oskarżonego w popełnieniu zarzucanego czynu. Dokonane ustalenia faktyczne w sposób jasny i oczywisty rozstrzygnęły kwestię zasadności podnoszonego zarzutu.

Sąd, rekonstruując stan faktyczny, oparł się na przeprowadzonych w sprawie dowodach, które w przeważającej części prezentują spójność i wewnętrzną zgodność. Przedstawiają bowiem w zasadzie logiczną zwięzłość i zwartość, która w konsekwencji uznana została za wiarygodny przebieg wydarzeń objętych zarzutami stawianymi w sprawie.

W pierwszej kolejności Sąd odnieść się musiał do postawy i treści wyjaśnień samego oskarżonego, a konkretnie do zaistniałej w trakcie procesu zmiany jego stanowiska co do jego sprawstwa opisywanego przestępstwa. W sprawie właściwie żadnej wątpliwości nie pozostawiało ustalenie, że w zatrzymanym podczas interwencji funkcjonariuszy pojeździe ujawniono białe pudełko z zawartością 28,33 grana suszu, która była substancją narkotyczną, której posiadanie jest powszechnie zabronione, jak również że taką samą substancją był wypluty przez oskarżonego przeżuty susz, oraz susz znaleziony w jego mieszkaniu. Pewnym było zatem to, iż dopuszczono się przestępstwa. Ze względu jednak na fakt stanowisk dwóch mężczyzn podróżujących pojazdem i zasadniczej zmiany ich relacji w trakcie postępowania właściwa trudność sprawy sprowadzała się jedynie do ostatecznego stwierdzenia do kogo w istocie należały zakazane środki zawarte w pudełku, a także środki częściowo wyplute przez oskarżonego. Trudno natomiast było mieć wątpliwości odnośnie własności suszu znalezionego w toku przeszukania w mieszkaniu oskarżonego.

Z racji zaistniałych rozbieżności w wyjaśnieniach T. K. i zeznaniach M. Z., to jest pierwotnego wskazania jako sprawcy oskarżonego, a następnie zgodnego przypisania własności marihuany M. Z., Sąd zmuszony był rozstrzygnąć która z wersji pozostaje tą prawdziwą.

Aby dokonać tego rozstrzygnięcia, jakże podstawowego i zasadniczego w sprawie, Sąd odniósł przytoczone relacje dwojga mężczyzn i zweryfikował je z resztą materiału dowodowego.

I tak, przede wszystkim jako najistotniejsze jawią się zeznania dwójki funkcjonariuszy, którzy dokonali odkrycia przestępstwa i zatrzymania oskarżonego i towarzyszących mu kolegów.

R. S. i M. C. zgodnie opisali przebieg swej interwencji wobec oskarżonego. W sposób całkowicie zbieżny i przejrzysty treściowo przedstawili sposób zachowania zarówno oskarżonego, jak i jego pasażerów podczas zdarzenia. Świadców ci podkreślali, iż to właśnie postawa oskarżonego, jego nerwowe zachowanie wzbudziły ich czujność i spowodowały podjęcie czynności. Podkreślali oni, iż troje pasażerów oskarżonego, w tym także M. Z., w trakcie interwencji wyglądali na przestraszonych, nie wykonywali żadnych ruchów, nie komunikowali się, ani nie próbowali podejmować jakichkolwiek działań. Nie da się zaś tego zdaniem świadków powiedzieć o oskarżonym. To on bowiem właśnie miał wedle świadków nerwowo się zachowywać. To on widziany był przez nich z białym pudełkiem położonym na

udach. To na ubraniu oskarżonego policjanci widzieli rozsypany susz, który to także przez oskarżonego był połykany, przeżuwany, a następnie wypluwany. To oskarżony rzucić miał pudełkiem, nie chcąc opuścić pojazdu. To w końcu przy oskarżonym ujawniono wagę mierniczą z naleciałościami brązowego suszu, a później znaleziono susz konopi indyjskich w toku przeszukania zajmowanego przez niego mieszkania.

Sąd badając przytoczone środki dowodowe w całości nadał im walor wiarygodności. Brak jakichkolwiek podstaw, aby kwestionować treść świadków R. S. i M. C.. Ich zeznania pozostają zbieżne, spójne, uzupełniają się i przedstawiają przekonującą i kompletnie logiczną wersję zdarzeń. Sąd nadał im więc cechę godnych wiary i oparł swe ustalenia na ich treści. Zeznania te pozostają bowiem zbieżne zarówno z pierwszymi wyjaśnieniami oskarżonego, zeznaniami M. Z., ale także nie stoją w sprzeczności z zeznaniami pozostałych bezpośrednich uczestników zdarzenia, czyli podróżujących z oskarżonym P. S. i F. P. (1). To właśnie tym relacjom Sąd zawierzył i uznał za zgodne z autentycznym przebiegiem zdarzeń w dniu 12 września 2017 r. Znajdują one poparcie także w pozostałym zgromadzonym materiale dowodowym w postaci dokumentów przeszukania, zatrzymania, okazania, użycia testera narkotykowego. Wszystkie te dokumenty zostały sporządzone przez uprawnione organy w sposób prawem przewidziany. Brak podstaw do kwestionowania ich zasadności. Uznać należało je więc za w pełni wiarygodne i użyteczne do dokonania ustaleń stanu faktycznego.

Z dokonanyimi ustaleniami łączy się także wynik opinii przeprowadzonej w sprawie. Została ona sporządzona przez specjalistę w zakresie substancji chemicznych. Jej wyniki nie budzą żadnych zastrzeżeń i nie były kwestionowane. Sama opinia jawi się jako kategoryczna, prawidłowa, wykonana w sposób sumienny i zgodny ze sztuką. Jej ustalenia Sąd włączył do sprawy zatem jako własne i w pełni dał im wiarę.

Logicznie wypływa zatem z powyżej uczynionego wyводу, iż Sąd dokonując takich konkretnie ustaleń odrzucił jako niewiarygodne wyjaśnienia oskarżonego i zeznania M. Z., w których ci przedstawili, iż to ten ostatni był właścicielem środków odurzających. Wersja którą przedstawili pozostaje zdaniem Sądu nieprzekonująca. Sąd nie dał wiary, iż to M. Z. nabył środki od przygodnie spotkanego w pociągu mężczyzny, akurat w momencie gdy towarzyszący mu F. P. (2) oddalił się, aby znaleźć konduktora i zakupić bilet kolejowy. Podobnie mało realna jest okoliczność, aby oskarżony miał w ogóle nie wiedzieć o narkotykach. To on przecież miał pudełko z nimi w momencie interwencji, to on miał je rozsypane na ubraniu i to w końcu on starał się cześć suszu połknąć, a następnie go wypluwał. Takie zachowanie ciężko racjonalnie zrozumieć, jeśli susz miał należeć do M. Z., który miał rzucić pudełko pod siedzenie kierowcy. O ile chęć pomocy koledze można by jeszcze przyjąć odnośnie złożenia wyjaśnień danej treści, tak kolejnych zachowań oskarżonego w pojeździe i poza nim przy jednoczesnym zachowaniu M. Z., a raczej braku jego reakcji w tym samym czasie, przyjąć i złożyć z drugą wersją oskarżonego i świadka już nie sposób. Takim ustaleniom przeczyłyby zarówno doświadczenie życiowe jak i zasady logicznego rozumowania. Co więcej, taki stan sprawstwo M. Z. nie znajdują potwierdzenia w żadnym z pozostałych zgromadzonych środków dowodowych.

Mając to wszystko na względzie pozostawało logicznym uznać, iż zmiana relacji oskarżonego i M. Z. i obciążenie tego ostatniego są li tylko próbą uwolnienia oskarżonego od odpowiedzialności karnej i jego formą obrony. Nie mogła ich treść zatem znaleźć uznania rozstrzygającego Sądu i ostatecznie spotkała się z odrzuceniem jako nie przedstawiającej realnego stanu zdarzeń.

Na podstawie materiału dowodowego przeprowadzonego na rozprawie uznał Sąd, iż oskarżony T. K. dopuścił się zarzucanego mu przestępstwa z art. 62 ust. 1 ust. o przeciwdziałaniu narkomanii i wymierzył mu za nie na mocy art. 62 ust. 1 ust. o przeciwdziałaniu narkomanii przy zast. art. 37a kk w zw. z art. 33 §1 i 3 kk karę 60 stawek dziennych grzywny, po 30 zł każda stawka.

Na poczet tej kary zaliczył Sąd oskarżonemu na podstawie art. 63 § 1 kk okres zatrzymania od dnia 12.09.2017r. godz. 00:10 do dnia 12.09.2017r. godz. 18:00, uznając jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności za równoważny dwóm stawkom dziennym grzywny.

Wymierzając oskarżonemu karę za przypisane przestępstwo Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary statuowanego treścią art. 53 kk. Uwzględniając stopień winy oskarżonego, a także stopień społecznej szkodliwości

w porównaniu z funkcją kary wychowawczą i zapobiegawczą co do osoby oskarżonego Sąd orzekł odpowiednią, jego zdaniem, karę.

Na poziom społecznej szkodliwości Sąd zgodnie z kwantyfikatorami enumeratywnie wskazanymi w art. 115 §2 kk poczytał przede wszystkim rodzaj naruszonych reguł i stopień ich naruszenia, a także sposób popełnienia czynu. Choć wskazane przestępstwo skierowane jest przeciw z pewnością doniosłemu dobru prawnemu, jakim jest powszechne zdrowie i bezpieczeństwo przestrzeni publicznej od niebezpiecznych środków, to jednak nie sposób uznać, aby stworzone zagrożenie było w istocie znaczne, także mają na względzie ujawnioną przy oskarżonym ilość narkotyku. Brak podstaw, aby odczytywać szczególny zamiar oskarżonego co do przeznaczenia substancji, chęci jego dalszego rozprowadzania, czy uzyskiwania korzyści majątkowej. Motywem było jednak posiadanie substancji na własny użytek. Oskarżony szafował zatem jedynie własnym zdrowiem. Także rodzaj substancji, a więc środka narkotycznego nie plasującego się jako szczególnie niebezpieczny nie wskazuje, aby zachowanie oskarżonego było wyjątkowo naganne. Oskarżony nie afiszował się z posiadaniem narkotyku, znaleziono go przypadkiem.

Sąd wyznaczając wysokość kary miał na uwadze, aby kara ta pozostawała odpowiednia do winy oskarżonego, społecznej szkodliwości jego czynu. Na niekorzyść oskarżonego głównie świadczy mimo wszystko ilość znalezionej przy nim substancji.

Jednakże, przez wzgląd na osobę samego oskarżonego, jego warunki osobiste, fakt uprzedniej niekaralności, młody wiek – w szczególności, że oskarżony jest sprawcą młodocianym, którego przede wszystkim należy starać się wychowywać, oraz jego postawa dają podstawy do tezy, iż zasługuje on na dobrodziejstwo zastosowania instytucji z art. 37a kk. Te cechy, jak i właściwie nieznaczny rozmiar ujemnych następstw dokonanego przestępstwa Sąd poczytał zgodnie z art. 53 §2 kk za osobą oskarżonego i jako argumentem o wymierzeniu mu kary, która nie charakteryzuje się znaczną restrykcją. Sąd uznaje, iż już sam fakt skazania oskarżonego wywrze odpowiedni skutek w psychice oskarżonego. Wobec osoby oskarżonego bowiem każda kara, sprawi zdaniem Sądu respekt dla przepisów prawa i odsunie go od następnego wystąpieniu przeciw prawu. Dla osoby takiej jak oskarżony to nie wysokość kary i jej dolegliwość ma najdonioślejsze znaczenie, ale sam fakt już jej zaistnienia i stan skazania. Taka świadomość pozwoli na wpłynięcie na postawę oskarżonego i podejmowane przez niego wybory.

Wymierzona kara grzywny jest adekwatna do możliwości majątkowych oskarżonego, który z tytułu pracy za granicą osiąga dochody w wysokości około 2000 złotych miesięcznie.

Za dyspozycją art. 70 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii Sąd orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa zatrzymanego przy oskarżonym, bądź znalezionego w jego mieszkaniu suszu w ilości uwzględnionej zgodnie z wykazem dowodów rzeczowych nr 1/750/17/N.

Orzekając o kosztach procesu, Sąd oparł swe rozstrzygnięcie o treść art. 627 kpk i art. 3 ust.1 ustawy o opłatach w sprawach karnych. Na tej podstawie, Sąd zdecydował o obciążeniu oskarżonego zaistniałymi kosztami sądowymi w niniejszym postępowaniu, które ukształtowały się na poziomie 532,855 zł, na które złożyły się koszty wydanej w sprawie specjalistycznej opinii, ryczałty za doręczenia i koszty uzyskania kart karnych oskarżonego, a także wymierzona w odpowiedniej wysokości opłata związana z okolicznością skazania oskarżonego na karę grzywny- 180 zł.

Zgodnie z powyższym, orzeczono jak w sentencji.